

Bracia Figo Fagot, Madziu, Magdo, Magdaleno

od Boczka aż po Siwuch
płoty plotka niesie
że Madzia Szumień z Bydłęcina oddaje się
wystarczy wymówić pół litra zaklecie
i już nie oprze się tym czarom dziewczęcie

podobno wielu czarowników próbowało
i każdy twierdzi, że się wszystko mu udało
na CPN pełen nadziei poszedłem piechotą
ale to co mnie spotkało to sromota i błoto

Magdo, Madziu, Magdaleno
czemu guma to strapienie
czemu nago mi nie wolno
po co łez mych aż tak wiele
czemu ustom negliż miły
na co łonu obrzydliwy
półlitrowka jeszcze cała
daj mi to coś obiecała

wódeczka wieczór, świerszcze grają disco-polo
jak głoszą czary, przepijamy tylko wodą
zakładaj gumę bo późny już czas
no jak to
tak to
jako nie mam
weź spadaj!

nie wiem czy to wódka
czy po prostu zgłupiałem
ale o tych wiejskich czarach prosto w twarz jej wykrzychałem
nie mięły 3 sekundy
z liścia w ryja zebrałem
i choć nic z tego nie było
rozwadam że bzykałem

Magdo, Madziu, Magdaleno
czemu guma to strapienie
czemu nago mi nie wolno
po co łez mych aż tak wiele
czemu ustom negliż miły
na co łonu obrzydliwy
półlitrowka jeszcze cała
daj mi to coś obiecała

Magdo, Madziu, Magdaleno
czemu guma to strapienie
czapkę zdjąć trzeba w kościele
w czapce nie siedzieć przy stole
czemu nago mi nie wolno
po co łez mych aż tak wiele
kończy sama się butelka
kończy w dłoni... ta piosenka
ta piosenka
ta piosenka